

Cena numeru
20 gr.

Cena przesyłki
w Łodzi:

Mies. z cod. list. 4.20 gr

Kia rat. 1.10 gr

Waga do cen 30 gr

2 przes. poczt.

Mies. z cod. list. 1.20 gr

Przebieg egz. 1.10 gr

Należność pocztowa

liczona ryczałtem.

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 68594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Sobota, dnia 30 czerwca 1928 r.

TELEGRAMY.

AFERA W LONDYNIE.

Londyn 29 czerwca (aw)

„Daily Express“ donosi, że szereg banków poniosło wielkie straty dzięki aferze, polegającej na fałszowaniu listów kredytowych. Straty sięgają sumy 80 tys. funtów szterlingów.

SZAŁ I SAMOBÓJSTWO WSKUTEK NIEOTRZYMANIA PROMOCJI.

Lwów 29-6 (aw)

Donoszą z Przemyśla, że w tamtejszym gimnazjum ukraińskim zdarzył się bardzo denerwujący wypadek. Mianowicie uczeń 7 klasy Finger z powodu nieotrzymania promocji do klasy 8-jej dostał nagle ataku szału, przyczem koleżki, chcąc go uspokoić musieli go uspić chlórformem.

Drugi wypadek miał miejsce tamże w seminarjum nauczycielskiem, którego uczeń nie otrzymanym promocji, pozbawił się życia, strzelając do siebie z rewolweru.

DALSZE ARESZTOWANIA W AFERZE PRZEWORSK — ŁANCUT.

Lwów 29-6 (aw)

W związku z olbrzymią aferą poborową na linii Przeworsk—Łancut, zaznaczyć należy, że zatacza ona coraz szersze kręgi. Prowadzący occhodzenie urząd śledczy we Lwowie i władze wojskowe, stwierdziły, że w aferę są zamieszane osoby, piastujące wysokie stanowiska i cieszące się powszechnym szacunkiem. W czasie ostatnich 2 dni dokonano całego szeregu aresztowań.

Śledztwo trwa i spodziewane są dalsze aresztowania.

Opinia norweska atakuje gen. Nobile. Niema nadziei uratowania Amundsen

Oslo 29 czerwca (aw)

Norweska opinia publiczna ostro atakuje generała Nobile za jego lekkomyślną podróż do bieguna północnego, którą podjął, będąc nieodpowiednio przygotowanym i nie znając dokładnie tamtejszych warunków.

M. in. prasa norweska wytyka gen. Nobile niepomierną ambicję, wyrażającą się w

chęci zatknięcia sztandaru swego kraju na biegunie, co w rezultacie naraziło na wielkie niebezpieczeństwo 13 samolotów i 19 okrętów.

Dzienniki tutejsze tracą nadzieję, aby udało się uratować Amundsen, który prawdopodobnie zginął wśród lodów północy.

Delegacja litewska przybyła do Warszawy.

Aby kontynuować niekończące się rokowania

Warszawa 29 czerwca.

Wczoraj wieczorem pociągiem gdańskim przybyła do Warszawy delegacja litewska z p. Zauniusem na czele dla prowadzenia dalszych rokowań komisji komunikacyjno-tranzytowo-ekonomicznej. W skład delegacji litewskiej wchodzi pp. Norkajtis, Sobolauskas, Struoga, Dopkiewiczius i Fru-

mauskas. Na dworcu powitał delegację w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych urzędnik p. Marchwiński. Dzisiaj o godz. 12-jej odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja przewodniczących delegacji litewskiej Zauniusa z przewodniczącym delegacji polskiej radcą Szumlakowskim, na której ustalono program obrad komisji.

Japończycy umieli ich ocenić.

Komunista wart jest tylko stryżka

Londyn 29 czerwca (ate)

Donoszą z Tokio, że projekt zaostreżenia prawodawstwa japońskiego w stosunku do agitatorów dążących do przewrotu i wprowadzający karę śmierci do dawnego ustawodawstwa, które za najwyższą karę w tej dziedzinie uznawało 10-letnie więzienie,

omawiany był wczoraj na posiedzeniu Rady Tronowej. Projekt zaostreżenia kar za akcję wywrotową był wniesiony przez rząd i teraz jest bardzo aktualny, ponieważ w więzieniach w Tokio i w innych miastach japońskich znajduje się 450 komunistów, których sprawy mają być rozpatrzone.

Zamach polityczny

przy użyciu karabinu maszynowego. Pozbawił życia przywódcę amerykańskich zw. robotniczych

Nowy Jork 29 czerwca (aw)

Z Chicago donoszą, że dokonano tam zamachu na przywódcę amerykańskich związków robotniczych, Murfhyego. Zamachu dokonano przed domem, w którym zamieszkiwał. Do wychodzącego na ulicę oddano salwę z ukrytego w stojącym w pobliżu samochodu karabinu maszynowego. Murfhy padł

trupem na miejscu.

Mordercy zdołali ułoić się, korzystając z samochodu.

Prócz tego w tym samym dniu dokonano w Chicago czterech innych zamachów, jeden z użyciem karabinu maszynowego, pozostałe trzy rewolwerowe, które na tle politycznym.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 985

DZIS DZIS
Monumentalny film polskiej produkcji p.t

„ZE W MONZA“

w roli głównej
słynna artystka Marja Malieka

ponadto biorą udział wybitni artyści: Jerzy Marjusz Maszyński, oficerowie i szeregowi Polskiej Marynarki Wojennej oraz lotnictwa morskiego. UWAGA: w sobotę dnia 30 b. m. kino wyjątkowo nieczynne.

(Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 p.p. miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 20 gr.)

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po p.p. I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Nowo obowiązująca 1781

„Ustawa Automobilowa“

do nabycia w księgarni „CZYTAJ“ Łódź,
Narutowicza 2. Cena za e z. Zł. 1

Uroczyste otwarcie Kongresu Eucharystycznego.

Powitanie dostojników kościelnych na dworcu. — Uroczyste nabożeństwo w Katedrze. Uroczystości otwarcia w sali O.O. Salezjanów. — Tłumny udział wiernych.

Pierwszy dzień Djeceżjalnego Kongresu Eucharystycznego w Łodzi miał przebieg niezmiernie uroczysty. Miasto całe udekorowane było flagami o barwach narodowych i papieskich. Przed kościołami wzniesione zostały bramy triumfalne. Już od wczesnego rana z bliższych i dalszych okolic Łodzi ścigały do miasta naszego tłumy wiernych. W poszczególnych punktach miasta urządzone zostały stacje udzielające informacji o kongresie.

O godzinie 9-ej na dworcu Łódź-Kaliszka zgromadzili się przedstawiciele duchowieństwa z J. E. Ks. biskupem dr. Tymienieckim na czele, władz państwowych, wojskowości, organizacje społeczne, cechy ze sztandarami, w celu powitania Ks. Kardynała Prymasa Hłonda. O godzinie 9-ej m. 30, zajechał pociąg z którego wysiadł Ksiądz Kardynał powitany uroczystie przez obecnych. O godzinie 10-ej m. 20 nadjechał pociąg z Warszawy z którego wysiadł Ksiądz Nuncjusz Arcybiskup Marmaggi wioząc błogosławieństwo Ojca Świętego dla Kongresu.

W parku Poniatowskiego dostojnych

gości powitały zgromadzone wszystkie szkoły średnie i powszechnie. W powitaniu Ks. Nuncjusza Marmaggiego brali również udział przedstawiciele Magistratu. Z parku Poniatowskiego udano się procesjonalnie do Katedry, przed którą zgromadziły się już olbrzymie tłumy. Na ambonę wstąpili: Ksiądz Nuncjusz Marmaggi i biskup Tymieniecki, Ksiądz Biskup uroczystie powitał Nuncjusza Apostolskiego, poczem obydwaj dostojnicy Kościoła odczytali pismo papieskie: do biskupa łódzkiego i do kongresu. W piśmie tem Ojciec Święty wyraża uznanie dla Księdza Biskupa Tymienieckiego za zorganizowanie kongresu, który niewątpliwie da tak samo doniosłe rezultaty, jak i Kongresy Eucharystyczne organizowane dotychczas. W piśmie tem udziela też Ojciec Święty błogosławieństwa uczestnikom kongresu. Następnie odbyło się uroczyste „Veni Creator” oraz „Wierzę w Boga” odmówione publicznie przez wszystkich. Uroczystą sumę celebrował Ks. Prymas Hłond, kazanie wygłosił metropolita wileński, Arcybiskup Jalbrykowski. Pienia wykonały zespolone chóry towarzystw łódzkich.

Drugie nabożeństwo odbyło się przed Katedrą i celebrowane było przez Biskupa Krynickiego z Włocławka, kazanie wygłosił Ks. Prałat Burakowski. Następnie udano się sali O. O. Salezjanów przy ul. Wodnej, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie kongresu. Obrady otworzył wzniosłem przemówieniem Ks. Biskup Tymieniecki. W imieniu Rządu powitał zjazd p. wojewoda Jasz

czółt, przewodniczący komitetu wykonawczego. Po przemówieniu Ks. Prymasa Hłonda przystąpiono do wyboru marszałka i wicemarszałków kongresu. Marszałkiem obrany został dyrektor Piekarski, wicemarszałkami zaś pułkownik Walicki i naczelnik Chwałbiński, na sekretarzy powołano ks. kanonika Roszkowskiego i ks. prof. Wojnarowski. Kolejno wygłosili przemówienia: przedstawiciele całego szeregu organizacji społecznych. Poczem wysłane zostały depesze hołdownicze do Papieża, Kardynała Kakowskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Zespolone chóry odśpiewały hymn liturgiczny, poczem nastąpił referat o zadaniach i znaczeniu Kongresu Eucharystycznego, wygłoszone przez Ks. Biskupa Okoniewskiego z Pomorza. Po referacie chóry odśpiewały hymn kongresowy ułożony przez księdza kanonika Jeza.

Analogiczne zgromadzenie ze względu na ogromny napływ uczestników Kongresu, odbyło się w sali Dolnej Domów Ojców Salezjanów. Przed domem ustawione zostały megafony, tak, że przemówień i śpiewu wysłuchać mogły tłumy Wiernych zalegające dziedziniec. O godzinie 7-ej wieczorem odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w Katedrze. O godzinie 9-ej wieczorem odbył się uroczysty raut w Filharmonji na który przybyli wszyscy dostojnicy kościoła, oraz przedstawiciele władz i wszystkich stanów.

W dniu dzisiejszym spodziewany jest dalszy masowy napływ wiernych do Łodzi, który swój punkt kulminacyjny osiągnie w niedzielę dnia 1-go lipca (p)



Zwiedzca Łódź Smith angielski parlamentarzysta

Nieznadko ośniony był nią, oczywista, Jednak rzekł, już wsiadając w wagon pierwszej klasy

Jaka szkoda, nie będę na Reducie Prasy.

Przez radio.

PROGRAM na sobotę dnia 30 czerwca.
12.00. Muzyka płyt gramofonowych.
13.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie i komunikaty. 15.00. Komunikaty i nad program. 16.00. Odczyt p. t. „O obozach wychowania fizycznego młodzieży” — wygl. pułk. J. Ulrych. 16.25. Nad program i komunikaty. 16.40. Odczyt p. t. „Uproszczenie administracji komunalnej” — wygl. prof. dr. L. W. Biegeleisen. 17.20. „O obowiązujące przepisy sanitarne u nas” — wygl. dr. Baryszewski. 17.45. Odczyt dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 19.05. Komunikat rolniczy i rozmaitości. 19.35. „Radjokronika” — dr. M. Stepowski. 20.15. Koncert popularny. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty. 22.30. Muzyka taneczna.



Chłopcy

ew. starsi lub kobiety mogą znaleźć dwudniowy, wysoki zarobek. Zgłaszać się z dokumentami Pańkowska 93 front III p. m. 9 od 12 i 4-6.

105 tysięcy złotych padło łupem włamywaczy?

Poszkodowani wzięli nagrodę za wykrycie złoczyńców

Katowice 29 czerwca (aw)

Tej nocy dokonano śmiałego włamania w lokalu akcyjnej spółki „Oberschlesische Industrie Baugesellschaft”. Złoczyńcy włamali się do kasy ogniotrwałej, rozprószy jej ściany, poczem wyjęli jej zawartość wynoszącą 80.000 złotych.

Następnie przeszli do drugiego pokoju, aby tam wylamać drugą kasę i zabrać 25.000 złotych.

Zarząd spółki wyznaczył 10.000 zł nagrody za przyczynienie się do wskazania lub odnalezienia sprawców włamania.

Olbrzymia katastrofa kolejowa w Anglii.

22 osoby zabite - 50 rannych

Londyn 29 czerwca (aw)

W pobliżu Darlington doszło do wielkiej katastrofy na skutek zderzenia się pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym. Zderzenie było tak silne, iż lokomotywa pociągu osobowego spiętrzyła się, poczem ru-

nęła, koziolkując, z wysokiego nasypu.

Pierwsze 6 wagonów osobowych uległo zmiążdżeniu. Liczba zabitych wynosi 22 osób. Liczba rannych około 50. W tem 6 osób dogorywających. Przyczyn katastrofy nie udało się jeszcze wysledzić.

Wszystko na karte.

Upiór pruskiego militarizmu żyje.

O niemieckim militarystyce pojawił się w dzienniku francuskim „Journal des Debats“ obszerny artykuł, który sprawił wielkie wrażenie w całym świecie politycznym. Autor wylicza cały szereg organizacji wojskowych, obejmujących z górami 4 miliony ludzi co razem z urzędową „Reichswehrą“, marynarką wojenną i uzbrojoną policją stanowi siódmą część ogółu ludności męskiej w Niemczech, stojącej pod bronią i gotową do boju.

Przy tej sposobności przypomnieć należy, że odbył się w Hamburgu, gdzie jeszcze ziemia na mogiłach ofiar wybuchu gazów trujących nie pokryła się murawą, oraz w Królewcu wielki kongres niemieckiej organizacji wojskowej znanego „Stahlhelmu“. „Stahlhelm“ — to także tajna organizacja wojskowa, istniejąca wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego. W Kongresach w Hamburgu i w Królewcu brało udział około 140,000 „Stahlhelmowców“. a berliński „Tag“ napisał o nim obszerny artykuł, z którego przytaczamy, co następuje:

„Stahlhelm“ żyje, rośnie, i jest gotów postawić wszystko na kartę dla osiągnięcia swego celu. W kongresie w Hamburgu wzięli udział pomiędzy innymi: minister Rzeszy v. Kendorff, hr. Westarp, oraz liczni posłowie parlamentu niemieckiego i Sejmu pruskiego. Wziął w nim również udział przedstawiciel austriackiego związku żołnierzy francuskiego pułku v. Hiltel, silnie były reprezentowane również hamburskie i berlińskie sfery gospodarcze. W szeregach Stahlhelmu stoją znów Hohenzollernowie, jak książę Oskar, Eitel Fryderyk, Agust Wilhelm, syn b. następcy tronu książę Wilhelm i książę Aleksander. Główna uroczystość odbyła się we Friedrichsruh pod Hamburgiem (we Friedrichsruh mieszkał ks. Bismarck po ustąpieniu z urzędu — Red.). Wszystkimi drogami ciągnęły kolumny, przy dźwiękach trąb i odgłosach bębnow. Na wzgórzu powiewało 500 czarno-biało-czerwonych sztandarów, w okolicy których zacieśnił się pierścień kilkudziesięciu tysięcy „Stahlhelmowców“. Duchowni katolicy i ewangelicy wygłosili odpowiedni przemówienia. Podpułkownik Duerterberg mówił z zapalem o ideach i moralności Bismarcka. „Deutschland, Deutschland über Alles“ muczalo nad tłumem“.

Oprócz tego „Stahlhelm“ wydał odezwę do narodu niemieckiego. Powiada w niej pomiędzy innymi tak: „Stahlhelm nie uznaje obecnych granic zarówno Rzeszy, jak i jej dawnych kolonii zamorskich. — „Stahlhelm“ nie wyrzeknie się nigdy prowincji wschodnich Rzeszy, które jej po wojnie zabrano. Krawiec te są Niemcom potrzebne dla ich rozwoju gospodarczego“.

Tyle odezwa. Podobna orgja niemieckoszowinistyczna odbyła się także w Królewcu i tu podnieść należy, że największą liczbę uczestników dostarczyło wolne miasto Gdańsk. Niech nikt nie mówi, że to tylko „Stahlhelm“

uderza w taki ton bojowy, a reszta Niemiec jest pokojowo usposobiona, jak to głosi stałe minister Stresemann. Ktoby tak sądził, na pewno myliłby się. Gdy chodzi o odzyskanie dzisiejszych województw zachodnich polskich, które jęczały przed wojną pod jarzmem prusko-niemieckim, to na tym punkcie

wszyscy Niemcy są zgodni ze sobą i tylko pozornie różnią się w swych metodach. Krawcy upiór prusko-niemieckiego militarizmu wstaje w naszych oczach i wietrzy świeży krew. Europa, a zwłaszcza Polska, nie może być na to obojętną i nie może na to wszystko zamykać oczu.

Egiptowski skandal.

CZŁONKOWIE RZĄDU W ROLI ŁAPOWNIKÓW.

W prasie stołecznej Kairu ukazał się w ubiegłą sobotę cały szereg sensacyjnych wiadomości o finansowych transakcjach egipskiego premiera Nahasa paszy, który wspólnie z prezydentem parlamentu egipskiego i jednym z członków partji Wafdystów usiłował nielegalną drogą oddać na własność skonfiskowane majątki wydalonego z Egiptu księcia i szwagra obecnego króla Fuada — Seifa ed Dine — matce księcia.

Obecny król Egiptu zawarł w roku 1902 — wtedy nikt nie mógł przypuścić, aby miał być kiedyś pretendentem do tronu — związku małżeńskie z siostrą księcia Seifa ed Dine. Członkowie rodziny królewskiej oraz wyżsi urzędnicy państwowi zbierali się w owym czasie tak samo, jak zresztą i dzisiaj w specjalnie dla nich zbudowanym klubie „Mohammed Ally“ w Kairze. Książę Seif ed Dine, niezadowolony z traktowania siostry przez księcia Fuada, zerwał się pewnego razu po gwałtownej sprzeczce ze swoim szwagrem od stołu, wyciągnął rewolwer i strzelił doń kilkakrotnie. Jedną z kul ugodziła księcia Fuada w szyję i spowodowała ranę, utrudniającą mu mowę. Ponieważ według prawa egipskiego członków rodziny królewskiej ścigać karą nie można, zadowolono się uznaniem księcia Seifa ed Dine za niepoczytalnego i oddaniem go do domu dla umysłowo chorych w Anglii. Cały jego majątek oraz wszystkie posiadłości zostały skonfiskowane. Po 23-letnim pobycie w Anglii udało się księciu w r. 1925 zbiec wśród okoliczności, które wywoła

ły wówczas ogromną sensację. Od tego czasu zamieszkuje u swej matki w Konstantynopolu.

Okazuje się, że obecny premier ministrów Nahas Pasza, przewodniczący Izby i jeden z członków bardzo wpływowej partji zawarł układ, mocą którego matka księcia Seifa ed Dine wypłacić im miała po pomyślnym przeprowadzeniu procesu o odzyskanie utraconej własności, wynagrodzenie w wysokości 2.340.000 marek niemieckich. Premier miał oczywiście wpłynąć na ministra sprawiedliwości, aby wytoczony proces zakończył się przegraną rządu.

Sprawa stała się głośna dzięki rewelacjom prasy, która podała nawet fotografię sporządzonego dokumentu i spowodowała w końcu dymisję całego gabinetu. Izba odroczyła swe posiedzenie aż do utworzenia nowego rządu.

Jeżeli się okaże, że opublikowane dokumenty są autentyczne, wdrożone zostanie przeciwko b. premierowi i jego współnikom postępowanie na drodze dyscyplinarnej. Czy skandaliczna ta afery ujawni jeszcze dalsze nadużycia, nie wiadomo na razie. — Podobno jednak przeciwnicy dotychczasowego premiera przygotowali sporo materiału, który chcą wyzyskać w odpowiedniej chwili podczas procesu. Król wezwał do utworzenia nowego gabinetu Mohammeda Mahmuda Paszę. Mahmud Pasza propozycję króla przyjął i obiecał przedłożyć mu listę nowych ministrów w ciągu najbliższych dni.

Wycieczka Hallerczyków do Francji

NA ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARSZ. FOCHA.

Komitet budowy pomnika marsz. Focha w Cassel nadesłał gen. broni Józefowi Hallerowi zaproszenie na uroczystość odsłonięcia pomnika. Generał Haller wyjeżdża do Francji dn. 4-go lipca z wycieczką Związku Hallerczyków, która w liczbie około 500 osób udaje się do St. Hillaire pod Reims na odsłonięcie w dniu 8 lipca pomnika bohaterów rodaków poległych na polach Francji. W uroczystości tej udział weźmie amb. Chłapowski, 7-go lipca wycieczka będzie obecna na odsłonięciu pomnika marsz. Focha w Cassel, poczem przez Reims, St. Hillaire, Verdun udaje się do Paryża na walny zjazd Hallerczyków, gdzie przyjmie również udział w uroczystościach 10-lecia wielkiej wojny.

Przyjazd wycieczki z powszechnie znanym we Francji gen. Hallerem na czele wzbudził żywe zainteresowanie tak w kołach francuskich, jak i emigracji polskiej. Kwatermistrz Związku, którzy

od dłuższego czasu czynią przygotowania we Francji doznają wszędzie zyczliwego poparcia polskich placówek dyplomatycznych, organizacji społecznych oraz władz francuskich.

W przejeździe przez Belgię wycieczka zatrzyma się w Brukseli celem uczczenia poległych Belgów przez złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza. Podobny wieńiec zostanie złożony w Paryżu i na grobie Napoleona.

Jako część pierwsza tych uroczystości odbył się w piątek dnia 29 bm. na pobojowisku w Radzyminie uroczystość pobrania ziemi z grobów bohaterów poległych w wojnie polsko-bolszewickiej która zostanie złożona na grobach poległych we Francji Hallerczyków.

Uroczystość w Radzyminie zaszczylił swoją obecnością ambasador francuski Laroche i szef Misji Wojskowej.

Z Korfantym czy przeciw Korfantemu.

Rozłam w Śląskiej Chrześc. Demokracji.

Wszystkie polskie partie polityczne na Śląsku jakie istniały przed powstaniem tu t. zw. obozu sanacyjnego, przeszły w ostatnich czasach poważne przesilenia. Najpierw nastąpił rozłam wśród socjalistów, i Śląska PPS. tworzy dziś dwie niezależne od siebie partie. Następnie poczęło się fermentować w Śląskiej NPR., gdzie walczyły z sobą prądy lewicowy z dotychczasową „prawowierną” władzą. Wprowadzono doszło w końcu do porozumienia, lecz N-perowcy, którzy przy pomocy sanacji (za co przyrzekli nie stawiać własnych kandydatur i zwać Korfantego) zdobyli kilka mandatów do Sejmu, teraz zaczynają stronić od swych przyjaciół, którym zawdzięczają „wszystko”.

Z kolei przyszło do rozłamu w Chadeceji, której przywódcą jest wzgl. był Korfanty. Z powodu znanej uchwały sądu marszałkowskiego zarząd centralny Chrześcijańskiej Demokracji w Warszawie nie uznaje posła Korfantego jako swego reprezentanta na Śląsku i ostatnio, choć go formalnie nie wykluczył z partii, zabronił mu zwołania zapowiadanego przez p. Korfantego zjazdu Chadeceji Śląskiej. Mimo tego nakazu Korfanty zjazd zwołał i takż zjazd zwołali także przeciwnicy, p. K. Oba zjazdy odbyły się w ub. niedzielę. Zwolennicy Korfantego uważają zjazd zwołany przez secesję, za nielegalny, to samo twierdzą przeciwnicy o zjeździe zwołanym przez pos. K.

Tak więc istnieją, na Śląsku dwie zwalczą-

jące się nawzajem partie chadeckie — ku zgorzgnięciu każdego dobrego Polaka. Naczelna władza partii dotąd wprowadziła nie oświadczyło się jasno za frondą posła Janickiego, z jej zachowania się widać jednak, że jej sympatje są po jego stronie.

Na czym walka ta się skończy, trudno dziś przewidzieć. Należy bowiem pamiętać, że poseł K. i dziś jeszcze posiada wielu zwolenników, m. in. oddane jest mu prawie całe duchowieństwo, a to dużo waży.

A. P.

Oficerowie angielscy guściami Gdańska.

SKANDALICZNE IGNOROWANIE POLSKI

Podczas przyjęcia oficerów floty angielskiej bawiącej w Gdańsku, które odbyło się w ratuszu, prezydent senatu gdańskiego Sahm wygłosił przemówienie, witając statki bojowe „Cambrian” i „Cantebury”. Nadto wyraził rządowi angielskiemu podziękowanie, że odwiedzając oficjalnie państwa położone nad Bałtykiem, flota wojenna złożyła wizytę „młodej republice gdańskiej”.

Prezydent senatu przypomniał dawniejsze wizyty floty angielskiej w r. 1905 i 1922, następnie wskazał na stosunki handlowe, morskie i polityczne, które w dawniejszych wiekach łączyły Gdańsk z Wielką Brytanią.

Prezydent senatu podniósł wreszcie wybitną rolę, jaką rząd angielski odegrał w chwili tworzenia W. M. Gdańska oraz działalność pierwszych wysokich komisarzy angielskich: Towera, Strutta, Hakinga, Mac Donalda.

Na czym walka ta się skończy, trudno dziś przewidzieć — jest przeznaczony wyłącznie do celów pokojowych, nasz port jest portem handlowym i nie chce być niczem więcej. Gdańsk otwiera szeroko wszystkim państwom morskim świata swe porty i zaprasza do przyjaznego współzawodnictwa pokojowego.

Mówca zakończył okrzykiem na cześć króla angielskiego.

Charakterystyczną cechą przemówienia prezydenta senatu gdańskiego był fakt, że nie wspominał ani jednym słowem o Polsce, ani o ścisłych stosunkach gospodarczych polsko-gdańskich, którym port gdański tak dużo zawdzięcza.

W odpowiedzi na przemówienie prezydenta senatu dowódca statku „Cambrian” w imieniu załogi statków Cambrian i Cantebury wyraził swe zadowolenie i radość z odwiedzin W. M. Gdańska, które odświeżyły przyjaźń angielsko-gdańską, istniejącą od wieków.

Następnie kap. Lane-Poore zobrazował historyczne stosunki, łączące Gdańsk z W. Brytanią waka zując mianowicie na dowóz zboża i drzewa z Gdańska do Anglii, oraz na fakt, że gdańszczanie i Anglicy nauczyli się żeglugi przed wiekami.

Oficer angielski zakończył słowami przyjaźni, która łączy Anglię z W. M. Gdańskiem i wznosił okrzyk na cześć prezydenta Sahma.

Portrety królewskie z 16-go wieku.

ODKRYTE NA ŚCIANACH STAREGO DOMU W KRAKOWIE.

W Krakowie przy remoncie pokoju w starożytnym domu przy ul. Sławkowskiej 18, natrafiono na bardzo ciekawe freski, przedstawiające szereg portretów, ujętych w owalne medaljony. Sądząc ze strojów, postacie te prawdopodobnie mają wyobra-

zić członków rodziny panującej.

Jak przypuszczają, malowidła pochodzą z drugiej połowy 16-go wieku, a wykonanie ich wskazuje, że wyszły z pod pendzla nieprzeciętnego malarza.

M. J. M. COLE

135)

Testament Hugona Radletta

Policja przeszukała dom, w którym nikt nie mieszkał, choć był umeblowany — i znalazła na grubym dywanie w pokoju jadalnym ślady od przeawiania kufra. Ale Blakie nie mógł znaleźć żadnego innego śladu; nie było też człowieka, któryby widział, jak Rosenbaum z kufrem lub bez — o puszczał dom. Przy drzwiach widniało ogłoszenie ajencji wynajmu mieszkań, iż dom jest od paru miesięcy do wynajęcia. Badanie przeprowadzone w ajencji, ujawniło zadziwiający fakt. Oto po południu w dzień przed morderstwem — sam Hugo Radlett pod nazwiskiem Restingtona, powołując się na znajomość z lordem Ealingiem, pożyczyl klucze od domu, gdyż miał nazajutrz obejrzyć lokal. Jak oznaczył — chodziło mu o wynajęcie umeblowanego domu na tymczasowy pobyt w Londynie. Klucze zwrócone zostały, poczta następnego ranka — i nie więcej już nie słyszano o p. Restingtonie. Agent przyznał, że powinien był zawiadomić o tem policję, ale szereg ten wydawał mu się bez znaczenia. Nie dostrzegł w nim żadnego związku z Rosenbaumem, ani morderstwem.

Jak dotychczas sprawa wydawała się dość jasną. Radlett miał zamiar obejrzyć dom — i opowiedział o tem swemu sekretarzowi. Wówczas Rosenbaum powziął myśl zabrania swego podejrzanego bagażu do pustego budynku. Ale co z nim potem zrobić? Prawdopodobnie skorzystał z tego, iż pozostał sam — aby się inaczej ucharakteryzować

— i wychodząc, wyglądał już, jak inny człowiek. Ale nigdzie w domu nie można było odnaleźć kufra; musiał go więc znowu stamtąd zabrać. W jaki sposób? Obecnie raczej należało iść za śladem kufra, a nie kierować się osobistym wyglądem Rosenbauma.

Ale ani rusz nie można było znaleźć człowieka któryby widział wychodzącego z domu mężczyznę z kufrem, lub bez kufra. Było tam wprawdzie jeszcze tylna wyjście na mało uczęszczaną alejkę i Rosenbaum mógł z łatwością wydostać się tamtędy, bez zwrócenia na siebie czyjejkolwiek uwagi. Ale nie mógł w ten sposób wynieść kufra. Był on zbyt ciężki, aby można go było nosić, a na tej wąskiej ścieżce nie było żadnych dorożek. Musiał więc wyjść drzwiami frontowymi.

Wilson nie dał za wygraną. Postanowił sam obejrzyć dom. Był on już wprawdzie przetrząsnięty od góry do dołu przez policję, nadaremnie szukającą kufra, ale Wilson dowiedział się o pewnym szczególe, wskazującym, iż kufer, wraz z całą zawartością, musi znajdować się jeszcze gdzieś w domu. Mianowicie, firma Hollis zarządzająca wozami meblowymi, zgłosiła się z oświadczeniem, że w przeddzień zbrodni otrzymała list, pisany na maszynie i podpisany Jan Schmidt, z prośbą, aby o godzinie 10 rano następnego dnia zgłosił się ktoś na ulicę Grosvenor Walk nr. 99 zabrał stamtąd kufer na przechowanie. Jan Smith, który podał swój adres: Grosvenor Walk nr. 99 zaznaczył, iż należy się zgłosić punktualnie o godz. 10-ej rano, ponieważ o tej godzinie wyjeżdża z miasta i zamyka

dom. Załączył 3 funty w banknotach na pokrycie opłaty za przechowanie kufra w przeciagu jednego roku prosząc jednocześnie, aby pozostała suma obliczona na rachunek przyszłych wydatków. Woz meblowy firmy Hollis zająchał punktualnie o godzinie 10-ej, ale nikt nie odpowiedział na stukanie woźnicy — i odjechał z niczem. List, który firma posłała Janowi Smith, został zwrócony przez pocztę z dopiskiem: Adresat nieznan.

Wilson przekonał się, iż list Jana Smitha, pisany był na maszynie, znalezionej w pokojach Radletta. Wyglądało to jakby Rosenbaum miał zamiar — przynajmniej na pewien czas, póki nie uda mu się bezpiecznie uciec — ukryć kufer wraz z jego zawartością — w składzie rzeczy Hollisa. Ale ponieważ tak nie zrobił — musiał niewątpliwie znaleźć jakiś lepszy sposób pozbycia się kufra.

Czy poprostu nie ukrył go gdzieś w tym domu?

Wilson poszedł na ulicę Grosvenor Walk. Przeszukał cały dom od strychu do piwnicy. W końcu dopiero natrafił na miejsce, z którego ewentualnie mógł skorzystać Rosenbaum. Schody wiodące z parteru na pierwsze piętro — tworzyły silny zakręt, również schody, prowadzące niżej — do piwnicy — szły zakrętami, ale w przeciwnym kierunku. Miejsce puste pod dolną kandygnacją schodów wypełnione było szafami, w których znajdowały się naczynia gospodarskie, ale także same miejsca pod schodami pierwszego piętra były zabite deskami.

(D. c. n.)

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Spółcześni poszukiwacze skarbów.

40 milj. dolarów czeka na odkrycie

Poszukiwanie skarbów stało się obecnie niezmiernie modnym. Po wielkiej ekspedycji, udającej się do Boliwii, celem odnalezienia zakopanego skarbu Jezuitów, zwraca na siebie ogólną uwagę zarządzenie, wydane przez rząd Haiti. Mianowicie stosownie do tego zarządzenia, mają być podjęte prace nad odkopaniem skarbu murzyńskiego króla Henryka I, których to skarbów dotychczas odnaleźć nie zdołano.

Jeżeli wierzyć temu, co podanie głosi, to 40 milionów dolarów w złocie i klejnotach oczekuje w tajemnym skarbcu na swego odkrywcę. Skarb ten ma być ukryty na północnym wybrzeżu Haiti.

Ta wiadomość łączy się ze wspomnieniem burzliwego epizodu z historii Haiti.

Konwent narodowy we Francji w roku 1794 przyznał murzynom w kolonjach francuskich zupełną wolność. Murzyn Toussaint, mianowany przez francuski dyrektorjat naczelnym dowódcą wojsk na Haiti, uniezależnił się w roku 1801 i nawet podjął walkę z Napoleonem Bonaparte. W walce tej generał murzyński został zwyciężony i wzięty do niewoli.

Po wielu krwawych powstaniach objęli wreszcie władzę na Haiti: generał murzyński Henryk Christophe i mulat Petion. Christophe otrzymał we władanie północną część wyspy, a w roku 1911 kazał się koronować na króla Henryka I. Był to monarcha-tyran w całym tego słowa znaczeniu: którego panowanie zaznaczyło się całym szeregiem okrucieństw. Przedewszystkiem starał się on o to, aby zebrane przez siebie skarby zabezpieczyć przed napadami. Wśród wojsk swoich utrzymywał żelazną dyscyplinę. Naprzykład jenerałowi mulatowi Besse, który dopuścił się jakiegoś drobnego przewinienia, król postawił następujące ultimatum: albo ma skoczyć w przepaść z murów twierdzy, albo też na miejscu zostanie rozstrzelany. Jenerał wybrał

pierwszy, ale cudem poprostu został uratowany, ponieważ w skoku zawisł na drzewie.

Król zachwycony odwagą mulata obdarył go łaskami i zaszczytami i powierzył mu kierownictwo robót przy budowie tajnego skarbcza. Robotników prowadzono na miejsce pracy z zawiązanymi oczyma, przy czem kilka razy na dzień zmieniano szyby robotnicze. Kiedy skarbiec był już gotów, król pewnego razu udał się z jener. Besse na przechadzkę wzdłuż murów forticy. Następnego dnia znaleziono zwłoki jenerała mulata ze sztyletem wbitym w plecy. Gdy pewnego razu jakiś zagraniczny dyplomata, bawiący na Haiti, wyraził królowi wyspy podziw dla niezwyklej dyscypliny, panującej wśród jego

wojsk, monarcha murzyński odpowiedział:

— Zobaczysz pan jeszcze więcej. — I rozkazał bataljonowi ćwiczącemu się na bastionach twierdzy, maszerować.

Bataljon pomaszerował aż na skraj wału, a ponieważ król nie wydał rozkazu „stać” żołnierze pomaszerowali w przepaść. Kroniki wyspy Haiti opowiadają, że to właśnie nie byli ludzie z ostatniej szycy, pracującej nad zbudowaniem tajnego skarbcza. Mogli zatem wiedzieć więcej, aniżeli to było do godnego królowi.

Gdy w październiku 1820 roku wybuchło powstanie przeciwko krwiożerczemu tyranowi, król Henryk I zastrzelił się, a tajemnicę swego skarbcza zabrał ze sobą do grobu.

9 mężów w ciągu 9 lat.

4 ODEBRAŁO SOBIE ŻYCIE, 3 POSZŁO DO KRYMINAŁU, 2 BAWI W SZPITALU WARIATÓW.

Przed sądem berlińskim stanęła w roli oskarżonej 26-letnia kobieta Irmgard Bruns, obdarzona niezwykle urodą, wdziękiem i elegancją. Pod tą miłą powierzchownością kryje się jednak potworna dusza kobiety — wampira.

Irmgard Bruns jest córką jednego z najwybitniejszych malarzy niemieckich. Wychowywała się w klasztorze, a w 17 roku życia wyszła po raz pierwszy za mąż.

Po 2-miesięcznym małżeńskim pożyciu mąż jej odebrał sobie życie.

Było to w czasie wielkiej wojny.

Niedługo potem zaręczyła się z rotmistrzem pruskich huzarów, a gdy ten zastrzelił się, została naręczoną przyjacielowi jego, rotmistrza ułanów. I ułan skończył sam bójem.

W ten sam tragiczny sposób zginął następny mąż pani Bruns, młody urzędnik sądowy. Wreszcie poślubiła bogatego kupca w przeciągu kil-

ku miesięcy doprowadziła go nie tylko do zupełnej ruiny finansowej, ale zmusiła do wystawienia fałszywych weksli popełniania różnych oszustw. Kupiec dostał się do więzienia. Wtedy kobieta — wampir rzuciła się w objęcia starszego wiekiem przemysłowca, którego doprowadziła do obłędu swą rozrzutnością i sposobem życia.

Następnych dwóch mężów awanturnicy osadzono w więzieniu za oszustwa popełnione na rozkaz Irmgardy.

Ostatnią jej miłością był ubogi student medycyny, którego postanowiła „wyprowadzić na luz” i tak się pięknie opiekowała 23-letnim Brunsem, iż młodzieniec zwarjował i oddano go do szpitala dla umysłowo chorych. Chcąc nabyć tu przyjąć z pomocą swemu młodemu mężowi, oszukała Irmgarda kilku kupców. Sąd skazał kobietę — potwora na rok więzienia.

Małol

HALL CAINE.

14)

Więźniowie № 25.

Na te słowa Greeba padła na krzesło i twarz zakryła dłońmi. Prokurator kolejno wywoływał i przesłuchiwał niemal wszystkich ludzi, z którymi Jazon zamienił byś parę słów, od chwili wylądowania na wyspę. Jako moment niezmiernie obciążający podniesiono teraz omdlenie Jazona na emensarzu w chwili ukazania się prezydenta i przebyta chorobę oskarżonego, o której z opowiadania poczciwej starowiny dziwne sobie wytworzono pojęcie.

— To wszystko nie dowodzi jeszcze zbrodni — zabrał głos biskup.

— Wielkie nieba! krzyknął prokurator — czyż mamy czekać, aż krew popłynie?

— Niech Bóg bronil spokojnie odparł biskup.

Przesłuchano dwóch świadków, mających złożyć dowody obciążające. Jednym był ów dawny towarzysz Jazona, który napół pijany wciągnął go był przed paru dnia

mi do szynku. I w tej chwili wyszedł prosto z szynku. Pijackim, schryplym głosem zapewnił, że Jazon zawistnie odnosi się do nowego gubernatora. Ludzie powiadają, że jest jego bratem przyrodnim: z jednego ojca, a innej matki. Matka Jazona była córką poprzedniego gubernatora, który się jej wyrzekł z powodu małżeństwa z Orr'ym, ale po jej śmierci szukał Jazona, adoptował obecnego prezydenta. Jazon; dowiedziawszy się o tem, wrócił do kraju i po przysięgł zemstę temu, co podług niego, zajął jego miejsce.

Drugi z świadków zupełnie odmienne złożył zeznanie. Był on jednym z trzech Duńczyków, którzy dwukrotnie zaczepiali byli Jazona. Na wstępie zaznaczył, że jakkolwiek jest gorącym zwolennikiem republiki islandzkiej, niesłusznie był nieraz traktowany jako wróg nowego rządu. Takim natomiast wrogiem niebezpiecznym jest Jazon, chytry szpieg wysłany prosto z Kopenhagi. Jazon układał plan zamordowania gubernatora — świadek słyszał to na własne uszy i przysięga gotów stwierdzić prawdziwość swych słów.

Po tem zeznaniu złowrogi szept dał się

słyszeć wśród zgromadzonych. Greeba gwałtownie zerwała się z krzesła i oburzeniem płonąca twarz zwróciła w stronę trybunału, jakby chciała coś powiedzieć. W tej chwili Jazon skierował na nią swe krwią nabiegłe żrenice, a pod tem spojrzeniem Greeba zachwiała się i z cichym jękiem opadła na krzesło. Na znak biskupa napół omdlała wyniesiono ze sali. Zaognione oczy Jazona ściagały ją, dopóki nie znikła za ciężkimi drzwiami dębowymi.

— Wszystkie te dane są jeszcze niedostateczne dla zasądzenia oskarżonego — zabrał głos biskup. — Stara nasza księga ustaw powiada, że człowiek, który odgraża się przeciw życiu i bezpieczeństwu bliźniego, winien być przestrzeżony i uświadomiony co do kary, jaka czeka mordercę.

Zgodnie z przepisem ustawy, prokurator ją przesłuchiwać oskarżonego.

— Czy prawdą jest, że czyhałeś na życie prezydenta?

Jazon milczał.

— Czy prawdą jest, że do zbrodni pchnęła cię zawiść osobista? (c.d.n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 30 czerwca — Emilji

TEATRY

Teatr Miejski: — „Golem”.

Teatr Letni: — „Fenomenalna umowa”.

Teatr Popularny: — „Co on robi w nocy”.

Gong — „Rakieta na księżyc”.

WIDOWISKA

Casino: — Rewja „Mów pan do lampy”.

Luna: — „Okowy małżeństwa”.

Splendid: — W sidłach życia.

Grand-Kino: — „Za cześć kobiety”.

Odeon: — „Wieczny trójkąt”.

Czary: — „Ghetto”.

Corso: — „6 tygodni wśród apasów”.

Dom Ludowy: — „Zew morza”.

Miejski Kin. Ośw. — „Niech nas dziecko sędzi”.

Wiadomości bieżące.

Obozy letnie wych. fiz. dla nauczycielek

Państwowy urząd wychowania fizycznego organizuje w b. roku dwa obozy specjalnie dla nauczycielek i instruktorek wychowania fizycznego w stowarzyszeniach. Dnia 3 lipca otwarty zostanie taki obóz w Kościerzynie na Pomorzu i trwać będzie do 20 sierpnia. Drugi zaś, o połowę krótszy rozpocznie się w Wągrowcu dnia 22 lipca r.b.

Od kandydatek wymaga się ukończenia 6 klas szkoły średniej i nieprzekroczonego wieku 35 lat (minimum zaś 18) oraz dobrego stanu zdrowia. Ten ostatni będzie tak skrupulatnie badany, że nawet po dodatkiem orzeczeniu lekarskim, kandydatka może być z obozu zwolniona, jeśli nie wytrzyma próby sprawności. (t)

Przedłużenie prawa nauczania dla nauczycieli niewykwalifik.

Jak się dowiadujemy nauczyciele szkół średnich którzy nie posiadają potrzebnych kwalifikacji wymaganych przez ustawę otrzymają przedłużenie prawa nauczania o ile okres ich pracy nauczycielskiej nie jest krótszy niż sześć lat.

Przedłużenie prawa nauczania obowiązować będzie tylko na rok szkolny 1928/29 i ci z pośród nauczycielstwa którzy w tym czasie nie zdobędą wszystkich wymaganych kwalifikacji zostaną definitywnie pozbawieni prawa nauczania. (t)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: Antoniowicza (Pabjanicka 50), Chądzyńskiego (Płoskawska 164), Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Trzaskowskiego (Brzezińska 56). (bip)

Kronika pol.

Zamachy samobójcze

W dniu wczorajszym publiczność zwiędzającą cmentarz żydowski w Chojnach, natknęła się w jednej z bocznych alej na jakiegoś mężczyznę znajdującego się w stanie nieprzytomnym. Spalone wargi i leżąca obok buteleczka po jodynie, świadczyły, iż mężczyzna ów popełnił zamach samobójczy.

Wystawa artystyczna przedmiotów liturgicznych

OTWARTA ZOSTAŁA W DOMU MŁODZIEŻY.

Komitet Kongresu Eucharystycznego pragnąc zapoznać społeczeństwo ze sztuką kościelną, zorganizował wystawę artystyczną przedmiotów liturgicznych, która została otwarta wczoraj o godz. 10 z rana w „Domu Młodzieży” Katolickiej przy ul. Gdańskiej Nr. 111. Wystawę objęła kilka wielkich sal zawierających przepiękne

eksponaty działy sztuki kościelnej

Powyższa wystawa ze względu na swój charakter wybitnie liturgiczny budzi wielkie zainteresowanie w naszym mieście.

Wystawa będzie otwarta w dn. 29, 30 czerwca i 1 lipca włącznie od godz. 9 z rana do 9 wieczór.

Szkoła Gospodarstwa i Służby Społecznej

OTWARTA ZOSTANIE W LODZI WE WRZEŚNIU B. R.

Stowarzyszenie „Służba Obywatelska”, obejmujące grona nauczycielskie państwowych szkół zawodowych, przystępuje do otwarcia nowej szkoły zawodowej: Szkoły Gospodarstwa i Służby Społecznej dla Kobiet w lokalu pokazowej miejskiej kuchni gazowej (ul. Piotrkowska 40).

Od września br. zostanie uruchomiona tylko szkoła gospodarcza. Będzie ona szkoliła fachowe gospodynie dla szpitali, internatów, pensjonatów, uzdrowisk i t. d. — Na kurs dla zawodowych, który potrwa

dwa lata, przyjmuje się kandydatki z sześcioklasowym wykształceniem gimnazjalnym. Nauczanie odbywać się będzie systemem laboratornym praktyczne zajęcia małymi grupami. — Przy szkole będą również kilkumiesięczne kursy dla pań z inteligencji, dla robotnic fabrycznych. Bliższych informacji udziela przewodnicząca Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”, dyrektorka Szkoły Zawodowej, P. Tatarzanka (ul. Kopernika 41, tel. 47-93).

Strajk farmaceutów kasowych.

STANOWISKA ZARZĄDU KASY CHOROBYCH I ZWIĄZKU FARMACEUTÓW.

Wobec wybuchu strejku farmaceutów zatrudnionych w aptekach Kasy Chorych odbyła się specjalna konferencja władz kasy, na której postanowiono przedsięwziąć wszelkie kroki celem ułatwienia ubezpieczonym korzystania z pomocy aptek prywatnych.

Wczoraj w nocy odbyło się posiedzenie strajkujących farmaceutów na którym powzięto rezolucję stwierdzającą jakoby asacja farmaceutów nie miała charakteru strejku a nosiła jedynie charakter protestacyjny przeciwko zarządzeniu Ka-

sy co do przygotowywania specyfików płynnych i a zapas według receptur schematycznych.

Zarządzenie to wydane było przez Kasę Chorych w związku z szalejącą epidemią grypą i miało na celu szybsze uzyskiwanie przez ubezpieczonych specyfików leczniczych.

Zaznaczyć należy iż przedstawiciele związku lekarzy na konferencji w sprawie podwyżki płac uznali zarządzenie w tej sprawie władz kasy za racjonalne. (t)

Akcja podwyżkowa w Magistracie.

ROBOTNICZY ŻĄDAJĄ 15 PROC. PODWYŻKI.

W dniu onegdajszym Magistrat otrzymał pismo w sprawie akcji podwyżkowej wszczętej przez polski związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej.

Związek domaga się w pierwszym rzędzie podwyższenia płac o 15 proc. dla wszystkich kategorii robotników sezonowych, zatrudnianych przez Magistrat.

Wystąpienie to motywowane jest przez związek wzrostem drożyzny o 25 proc. oraz tem, że podwyżkę otrzymali nawet włókniarze, a Magistrat przez cały ten czas

tylko zastosował podwyżkę według okólnika ministra spraw wewnętrznych.

To samo żądanie dotyczy również wszystkich pracowników Magistratu, co do których związek domaga się zastosowania dodatku wielkomiejskiego i dostosowania płac pracowników umysłowych w Magistracie do płac w Magistracie warszawskim. Powyższe wystąpienie związku będzie tematem narad przyzwykłych Magistratu, które zajmie wobec niego stanowisko w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. (bip)

Niezwłocznie zawezwano pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz przystąpił do niesienia pomocy desperatowi. Jak się okazało, był to 32 letni Kazimierz Adamski, zamieszkały przy ul. Szamowskiego 35. Po przepłukaniu żołądka przez więziono go w stanie bardzo osłabionym do domu. Tak ustalono przyczyną rozpaczliwego kroku Adamskiego były nieporozumienia rodzinne.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce

przy ul. Andrzeja 17, 67-letni Klemens Willert w mieszkaniu własnym napił się większej dawki weronalu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu sędziwemu desperatowi pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie nieprzytomnym do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną targnięcia się na życie Willerta był silny rozstrój nerwowy. (p)

Skutki niedozoru rodzicielskiego

W podwórzu domu przy ul. Juliusza 23 wydarzył się następujący wypadek 3-letni Eugeniusz Kinderman, syn lektora tegoż domu, pozostawiony bez dozoru, bawił się przy studni. W pewnej chwili, tryby koła studni przygniotły mu prawą rękę. Rozległ się rozpaczliwy krzyk dziecka. Pośpieszono mu z pomocą i zawezwano pogotowie ratunkowe. Jak się okazało, chłopczyk uległ zmiążdżeniu trzech palców prawej ręki. Po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz przewiózł go do szpitala Anny Marji. Rodzicom dziecka policja sporządziła protokół za pozostawienie go bez opieki. (p)

Pod kołami tramwaju

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w dniu wczorajszym 29-letni robotnik tramwajowy Mieczysław Bejtner, zamieszkały przy ul. Cegiłńskiej 128. Podczas pracy w zajezdni tramwajowej przy ul. Tramwajowej 6 koła wagonu zmiązdały mu prawą stopę. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu Bejtnerowi pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala matz. Poznańskich. (p)

Zamiast lekarstwa zażyła trucizny.

W dniu wczorajszym 16-letnia Leokadja Brzewczyk, zamieszkała przy ul. Wawelskiej 7, przez omyłkę zażyła jakiejś trucizny, zamiast lekarstwa. Do przypadkowej denatki zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu żołądka pozostawił ją na miejscu w stanie zadawalającym. (p)

Teatr i sztuka.

TEATR LETNI „GONG”

Dzisiaj w dalszym ciągu cieszą się niezabnącym powodzeniem rewja aktualna Wł. Polaka „Rakieta na księżyc”. Cały zespół na czele m. Buczynską, Runowiecką, Belskim, Laskowskim, Kamińskim ulubieńcem Łodzi Cz. Skoniecznym stwarza kapitalne sylwetki. W drugiej części programu niezwykle powodzeniem cieszą się występy znak. recytatorki H. Buczyńskiej, J. Hryniewieckiej, piosenki J. Madziarówny, oraz ewolucje tańce Gągiątek układu baletm. Luzińskiego.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj o godz. 8,20 wiecz. rem. premjera niezwykle wesołej krotoczwili w 3-ach aktach „Co on robi w nocy”. Reżyserja J. Pilarskiego. Biletów od 30 gr do 3 zł do nabycia w kasie teatru.

Jutro dwa razy powtórzenie wczorajszej krotoczwili o godz. 4,20 popoł. i 8,20 wieczorem „Co on robi w nocy”.

W niedzielę kasa czynna od godz. 10 rano do 9 wieczorem, oraz druga kasa w kwiatarni B. ci Dymkowskich na Placu Kościelnym od godz. 9 rano do 2 popołudniu.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i codziennie o godz. 8 m. 45 legenda o człowieku z gliny H. Lewika i A. Marka „Gołem” z Kazimierzem Kijowskim w roli tytułowej oraz J. Boneckim, Woskowskim i Lubieńską w rolach głównych.

Bilety na wieczór bieżący oraz na szereg następnych sprzedaje Kasa w Cukierni Gostomickiego codziennie od 10 rano do 7 wiecz.

TEATR LETNI w OGRODZIE STASZICA.

Dzisiaj i jutro ostatnie, dwa powtórzenia kapitalnej farsy amerykańskiej „Fenomenalna umowa”. We wtorek premjera oddawna odpowiedzianej rowji łódzkiej G. Wawarcuga p. „Cie to jest Łódź”. Sprzedaw. biletów.

Zatarg w budownictwie kończy się.

PRZEMYSŁOWCY ZGODZILI SIĘ NA 14 PROC. PODWYŻKI.

W siedzibie inspektoratu pracy odbyła się konferencja przedstawicieli stowarzyszenia przemysłowców budowlanych ze związkami w sprawie podwyżki dla robotników budowlanych.

W rezultacie długotrwałych narad przemysłowcy zgodzili się na udzielenie robotnikom 14 proc. podwyżki z dniem podpi-

sania umowy, która obowiązywałaby do 31 grudnia r. b.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że domagają się stosowania podwyżki wstecz o jeden tydzień, wobec czego co do tego punktu odbędzie się ponowna konferencja w poniedziałek i długotrwały zatarg zostanie zlikwidowany. (bip)

Pobór rocznika 1907.

KTO STAJE DZISIAJ PRZED KOMISJĄ?

Dzisiaj, w ostatnim dniu poboru winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie komisariatów 2, 3, 5, 8, którzy z ważnych przyczyn (choroba) nie stawili się w oznaczonym terminie.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się dzisiejszymi mężczyznami roczników 1906 i 1905 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 odroczeni z art. 35b. (czasowo niezdolni), którzy w oznaczonym terminie nie mogli się stawić z ważnych przyczyn.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni roczni-

ków 1907 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 6, 7, 12, którzy z ważnych przyczyn (choroba) nie mogli stawić się w oznaczonym terminie.

Po otrzymaniu wykazów od komisji poborowych, starostwo grodzkie przystąpi do kontroli, czy wszyscy zobowiązani do stawiennictwa przed komisje poborowe zażość uczynili swym obowiązkiem.

Uchylający się przed stawiennictwem pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej w myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. (bip)

WARSZAWSKA GIEŁDA FICJANA.

dnia 28-go czerwca 1928 roku

WALU I DEWIZY.

Belgia 124,52
Kopenhaga 238,75
Londyn 43,46
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,07
Praga 26,41%
Szwajcaria 171,82
Sztokholm 239,15
Wiedeń 125,55

Dewizy europejskie przeważnie słabsze: Dolar w obrotach prywatnych 8,88%. Rubel złoty 4,66% w żądaniu, rubel srebrny 2,95, rubel bilonu rosyjskiego 1,35. Gram złota 5,9244.

W obrotach międzybankowych Berlin 213 05 Gdańsk 173,90. Na Nowy Jork via kabel za 100 dol. 891,70:

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz. premjowa dolarowa 82,50; 5% konwersyjna 67,00; 10% poz. kolejowa 104,00 (178,88); 5% poz. kolejowa konwersyjna 62,00; 8% LZ Banku gosp. krajow. 94,00; (161,68); 8% LZ Banku rolnego 94,00 (161,68); 4½% LZ ziemskie złot. 52,50; 5% LZ Warszawy złot. 58,00; 8% LZ Warszawy złot. 74,25; 8% oblig. komun. Banku gosp. kraj. 94 (161,68); 4½% oblig. Warsz. 50,00; 8% LZ Częstochowy 68,50:

Z papierów państwowych słabsza 5% pożyczka premjowa. Z listów zastawnych mocniejsza 4½% ziemskie, 5% miejskie — 8% miejskie utrzymane. Obligacje miasta Warszawy słabsze.

AKCJE:

Bank Dyskontowy 136,00; Bank ... 117,00; Bank Polski 178,00; Bank Zachodni 34,00; Bank Zw. sp. zarobk. 84,00; Spiess 165,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 63,00; Drogi dojazdowe 22,00; Węgiel 97,00; Lilpop 35,00—36,25; Modrzejów 45,25; Piotrowiec serja B 110,00; Sjarachowice 56,00; Zarcie 26,00; Kluczowska fabryka papieru 6,75.

Dla bliższych tendencji ...

Nowości SEZONOWE
MAGAZYN JAROSŁAWSKI
TEL. 29-61
PIOTRKOWSKA 19

Miejski Kinen atograf Oświatowy
Od wtorku 26—VI 1928 r. 39
Dla dorosłych
Niechaj nas dziecko sędzi
Dramat w 9 aktach w rolach głównych: Lee Parry, Sineica Korolenko, Hans Mierendorff
Dla młodzieży
Trzej Uczciwi Hultaje
Dramat w 10 aktach z życia poszukiwaczy złota

PROSZEK z KOGUTKIEM
DLA DOROSŁYCH
USOWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „Kogutkiem” sprzedanych od lat trzydziestu

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE
Klim, Brzezińska 114.
SKŁADY WĘGLA:
Błocisz, Brzezińska 24.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
T. Wiśniewski, Radwańska 45.
PIEKARNIE:
Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 52
Suliński, Marysińska 9,
Pociałowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.

SIUSARNIE MECHANICZNE:
Suwalski, Golca 9.
HURTOWNIE WÓDEK.
Heleniak, Brzezińska 39.
FRYZJER.
Kedziński Kilińskiego 160.
RESTAURACJE
Łapka, Sienkiewicza 40.
ZAKŁAD RZEZNICZY.
Biernacki, Ogrodowa 52
SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.
Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.
Walkowiak, Napiórkowskiego 105.
Hempiński, Główna 63
Kruczkowski, Kilińskiego 256.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Janiszewski, Dworska 22
J Pasiak, Kątna 24.
S Walo, Słowiańska 18.
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14
Retelewski, Brzezińska 92
Domański, Zawiszy 27
Ostrowski, Łagiewnicka 23

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa
Szerzenia Wiedzy Handlowej
(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowo-
wstępujących. Kandydaci winni okazać się świa-
dectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły
powozecznej lub 3 klas gimnazjum.

Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza
wzorowa

Szkola Powsz. dla dzieci inteligencji,
do której przyjmuje się chłopców w wieku szkolnym
od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komis-
ją Powozeczną Nauczania załatwia bezpośrednio
Szkola.

Konieczna Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel
i świąt w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i wiecz. od 7 do 9

1659-

Dyrektor (—) M. SZARKOWSKI.

Opisne ogłoszenia

etnisko Pensjonat „Albrechtów
ka” 3 km. za Lutemierskiem
śliczna okolica, las, woda, z ca-
łodziennym utrzymaniem zł. 6.50
bez utrzymania zł. 2 dziennie
wiad. A. Siedlecki Główna 49
2814-10

Sprzedat.

Pamiątki z Kongresu Eucharyst-
ycznego w Łodzi Obrazy i
portrety sławnych Polaków z tka-
niny fabryk łódzkich sprzedaje
skład obrazów artystycznych, o-
lejdruków i dewocjonalij K. Bo-
gusławski Łódź, ul. św. Andrzeja
3 przy ul. Piotrkowskiej
2956-5

MEBLE Dywany
Łódzka metalowe
Najtańsze i najlepiej kupić można
w Wł. Romiszewskiego Piotrkow-
ska 116 I piętro front tel. 91-81
1525-0

NA WYPŁATE! Elegan-
skie damskie płaszczki
wełniane towary na palta i suknie
Crep-de-chine Jedwabna popelina
Etamina Muśliny Kratony Poleca
Leon Rubaszkin Kilińskiego 44
8617-0

Parafon szafkowy szwajcarski
w wyciemnieniu tanio sprze-
dam Andrzej 47 m. 6 II p.
2936-2

Na Wypłatę! Apaszki szalikie
jedwabne ręczno malowane
Torebki Bolerka Sweaterki Reha
wielki Paraolki Szarpetki Wa-
liki Pledy Teczki Pończochy
Poleca Leon Rubaszkin, Kiliń-
skiego 44 N

Sprzedam sklep spożywczy Kiliń-
skiego 88 2932-2

Zgubione dokumenty

Józef Strojkowski zagubił dowód
osobisty wydany w Magistra-
tu m. Przedborse 2924-2

Snawadski St. zam. przy ul.
Gdańskiej 105 zagubił matry-
kułę wydaną w Państ. Szkole
Włókienniczej 2960-1

Burski Apolinary zagubił matry-
kułę Państwowego Szkoły Włók-
na w Łodzi 2964-1

Zagubiono świadectwo ukończe-
nia szkoły powozecznej Łas-
kawy znalazca zechce zwrócić
Rokicińska Nr. 45 Adam Kozio-
łowski 2964-2

SZTUKA LUDOWA

P. J. „MARGOT”

Piotrkowska 64

— — — — — POLECA — — — — —

do DEKORACJI WNĘTRZ

Kilimy Zakop. oraz innych wytwórni
Kilimy Łowickie oraz poduszki
Pantofle i Kierpele oraz pasy i dywaniki
Rzeźby Zakopiańskie
Lalki i zabawki w stylu ludowym
Piękne i tanie upominki.

Wapno plechocińskie marmurowe, Cement, Gps
„Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka
Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-
sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6667

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielenia 30. Tel. 108-70.

Posady i prace

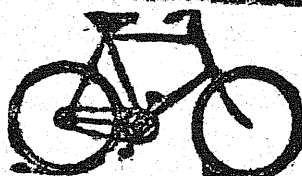
TERMINATORZY ŚLU SAR
SCY
mogą się zgłosić do fabryki ma-
saya Zakątna 31. 2940-3

Potrzebne 2 uczciwe dziewczynki
od 15-16 lat do wytwórni
pasty T. Pałczyński Nawrot 43
2958-2

Wesołe wychowanie

Każdy Polak powinien pisać po-
prawnie (ortograficznie); uczy-
cie się więc listownia polskie,
pisowni. Kursy buchalteryjne
prof. Sekulowicza. Warszawa
Zorawia 42 Ządajcie prospektó
1783-0

Putyrowany nauczyciel przy-
pasabia do egzaminów dla
ekstersternów gimnazjalnych w sa-
mym czasie ośmiu klas Kurs klas
cztery miesiące 6-go Sierpnia 14
w Łodzi 2782-4



Na dogodnych warunkach

Rowery

najlepszych marek angielskich,
niemieckich oraz części
najtańszej i najdogodniejszej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 78

w podwórzu
Przyjmujemy wszelkie reperacje
oraz lakierowania - 60

Urzędnikom państwowym

na raty tanio do 6 miesięcy
poleca płaszczki męskie i dam-
skie wszelkie towary manufak-
ture galanterijne „KREDYT”
Nawrot 18 Uwaga! piętro
2190-1

STOP! Chcesz kupić?

MEBLE Dobrze, tanie
od Najskromniejszych
do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie

F. Nasieński

1876 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08

Wielki wybór różnych łożek metalowych
Dogodne warunki. — 00 — Długoletnia gwarancja.

Różne.

A kuszarka Pipikowa przyjmuje
zamówienia pań oraz masaż
Piotrkowska 132 2590-10

Oddam dziewczynkę dwutygod-
niową niechrzczoną na wlas-
ność Al. Kościuszki 29 Michałak
2947-2

Potrzebny chłopiec do praktyki
Zakład ślusarski Al. Kościuszki
Nr. 11 2952-2

Potrzebny człowiek do sprzedaży
obrazów i luster Staro-Targow-
wa 18 2948-5

Potrzebne dziecko do pasenia
dwóch krów Biuro Instalacyj-
ne Piotrkowska 92 2969-3

CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr.
komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża-
itery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem
i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za
bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już
pośrodkem następnego ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa
Adres w poradniku 35-miesięcznie — 30-zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego Rad. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.